KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 25go Listopada 1867 r. | № 264. | Lat 46. | D. 13 (25) Listopada 1867 r.

Poniedziałek. | Rano zimna 3° 5, w połud: z. st: 3 Wys. ok. wody st: 4 c. 6 Ubywa). | Wschód Słońca g. 7 m. 39 Zachód „ „ 3 „ 55 | Jutro, Śgo Piotra Alexandra B. M. Pojutrze, ŚŚ. Józefata Pust: i Barlaama.

Jutro Kurjer nie wyjdzie.

Wczoraj w kaplicy Literackiej, przy kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Wotywy, chór miejscowy odśpiewał Mszę Webera, duet (sopran i bas) Chwalіboga, i tercet „W Imie Ojca“ Krogulskiego. — W kościele Śgo Krzyża, w czasie Summy, celebrowanej przez JX. Brzezikowskiego, kazanie miał JX. Gąsiorowski, a Amatorowie wykonali Mszę Vogta, na Graduale kwartet Roztworowskiego bez organu, na Offertorium „AVE MARIA“ Mariani'ego (solo tenor); a na Benedictus Tercet na głosy żeńskie, z Oratorium „Eljasz“ Mendelssohna. — W kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, Amatorowie wykonali Mszę Webera, Modlitwę (solo sopran) Ant. Kątskiego, i ŚWIĘTY BOŻE Dobrzyńskiego. — W kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, Summę celebrował JX. Podolski, kazanie głosił JX. Siewierski, Amatorowie muzyki wykonali Mszę Führera, Graduale z Oratorjum „Paulus“ Mendelssohna (sopran solo), na Offertorium, duet Donizettego, na Benedictus „Ojcze nasz“ Moniuszki, a na Agnus Modlitwę Wronikowskiego (sopran solo).

— Najwyższy Ukaz z dnia 12go Października r. b., nadający Radcy Kolegjalnemu Xięciu Mikołajowi Gorczakowowi, posiadaczowi majoratu Obrytte, w Powiecie Pułtuskim, w takież posiadanie folwark Watków, w Powiecie Ciechanowskim, zamieszczony jest w Nrze 248 Warsz: Dniew:“. (Dz: War:).

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA IIgo,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Xięcia Finlandzkiego,
etc, etc, etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrzn:, Komitet Urządzający postanowił i stanowi:

1. W Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, przy Przykomórku Celnym w Baranie i Komorze Celnej w Michałowicach, urządzają się tygodniowe targi: w Poniedziałki i Czwartki, na zboże i w ogólności na wszelkie artykuły żywności, jako też na furaż, z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, wkłada się na Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych.

Działo się w Warszawie na 214 posiedzeniu, dnia 27 Października (8 Listopada) 1867 r.

Namiestnik w Królestwie
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg.*

Członek Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp:) *J. Sołowiew.* (Dz. War.)

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Xięcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Komitet Urządzający postanowił i stanowi:

1) Dla pobierania opłaty na trzech mostach wybudowanych na rzece Białce i w m. Lelowie, w Powiecie Włoszczowskim, Gubernji Kieleckiej, podług kierunku traktów przechodzących przez to miasto, odpowiednio do długości onych, wynoszącej 178 stóp Ruskich, wprowadzić Taryfę IVtej klassy, na zasadzie postanowienia Namiestnika w Królestwie, z dnia 5go Sierpnia 1817 roku.

2) Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być winno w Dzienniku Praw, wkłada się na Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych.

Działo się w Warszawie na 214 posiedzeniu, dnia 27 Października (8 Listopada) 1867 roku.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp:) Hrabia *Berg.*

Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp:) J. *Sołowiew.*

(Dz. War.)

— *Bank Polski* podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu Instrukcji z dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1867/8 roku, o losowaniu Certyfikatów lit: B., w zamian za Obligacje Cząstkowe w obieg puszczonych, odbędzie się w Banku Polskim w dniu 15 (27) b. m. i r, o godzinie 10tej z rana, w obecności delegowanych od Władz Rządowych, włożenie do koła kartek z numerami do Certyfikatów lit B. należącemi, samo zaś losowanie nastąpi w dniu 16 (28) t. m. i r. (Dz: War:).

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*, podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za Listy Zastawne w dniach: 19 i 20 Września (1 i 2 Października) r. b. wylosowane, niemniej kupony w półroczu 2 m r. b. do wypłaty przypadające, przyjmować będzie, tak Listy Zastawne wylosowane, jako i kupony za rewersami, z xięgi sznurowej wydawanemi od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., do dnia 6go (18) Grudnia r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10tej z rana, do 1ej z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia. Tak Listy Zastawe, jako też kupony płatne, składane być winny obok oddzielnych deklaracji, wyszczególniających je w porządku numerów, z oznaczeniem liter, warto-

ści i ilości sztuk. Deklaracje spisane być winny na drukach, które są przysposobione w biurze Dyrekcji Głównej, i na żądanie interesantom udzielane będą. Właściciele Listow Zastawnych lub Kuponów na rewersach wymienieni, w terminie prawem oznaczonem, to jest od dnia 10 (22) Grudnia r. b. począwszy, należności niemi objęte, o ile sprawdzenie Listów lub Kuponów kwestji nie nastręczy, wypłacone sobie mieć będą. (Dz: War:).

— *W rozkazie Ober Policmajstra do Policji Wykonawczej wydanym*, zamieszczono: Zdarza się pomiędzy biedną klasą tutejszej ludności, że niektórzy uległszy słabości, do tego stopnia dają się jej rozwinąć, że po zażądaniu w końcu pomocy lekarskiej, wszelkie środki stają się już bezskutecznemi i ludzie ci, przy odsyłaniu ich do Szpitala, albo na drodze albo też wkrótce po umieszczeniu w Szpitalu umierają. Ponieważ mieszkańcom biednego stanu zapewniona jest możność leczenia się w tutejszych Szpitalach, na koszt Rządu, po zaświadczeniu ich ubóstwa przez policję, zapuszczenie więc choroby przypisać jedynie należy, obojętności i zaniedbaniu samych chorych lub ich krewnych; w celu bowiem zapobieżenia o ile można takim wypadkom, polecono Komisarzom zarządzenie, aby rewirowi każdodziennie dowiadywali się w swoich rewirach, o chorych niemogących leczyć się własnym kosztem i w razie konieczności użycia wczesnych środków zaradczych, ułatwiali tym chorym, dopełnienie potrzebnych formalności dla pomieszczenia się w Szpitalu na koszt Rządu i przewiezienie ich tamże. (G.P.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał Majorowie: *Szczerbatski*, z Petersburga; *Kwasznin Samarin*, z Płocka; Szambelan Dworu J. C. M., Baron *Mengden*, z Małkini; Kamerjunkier Dworu J. C. M. *Obrezkow*, z Kijowa; Rz: Radca Stanu *Rajewski*, z Lublina; — wyjechali: Rz: R. S. Hr: *Panin*, Członek Rady Państwa, do Petersburga; Radca Tajny Senator *Zejmern*, do Wiednia; Admirał *Panfiłow*, do Wiednia; Jenerał-Major orszaku J. C. M. *Frederiks*, Naczelnik W. Ż. okręgu, do Lublina; Jenerał-Major *Aniczkow*, do Petersburga; Metropolita Mezopotański *Makary*, do Wiednia; Rz: Radca Stanu *Kwist*, do Petersburga.

— Dziś, o godzinie 10ej rano, w kościele Śgo Krzyża, rozpoczęło się odśpiewaniem Nocturnu, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Hrabiego Fryderyka *Skarbka*. Następnie o godzinie 11ej, JX. Jakubowski, odprawił Mszę wielką, w czasie której Artyści Opery, przy towarzyszeniu na organie P. Popkiewicza, organisty miejscowego, odśpiewali Requiem Kozłowskiego. Kondukt na około katafalka zakończył Nabożeństwo, na którem znajdowali się: Rodzina, dawni Koledzy, podwładni i wielbiciele cnót i zasług zmarłego męża.

— W dniu 27 b. m., to jest we Środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Elżbiety z Flasińskich *Sliwińskiej*, najlepszej Żony i Matki, odprawioną będzie w Kościele Sgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10½ z rana, żałobna Wotywa, za spokój jej duszy; na które to Nabożeństwo, szczera Przyjaciółka i wielbicielka cnót i talentu muzykalnego zmarłej, Rodzinę, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. (17,252.)

— Dnia 22go b. m., w Wiedniu zasnął w BOGU, przeżywszy lat 48. Edward Hr: *Łubieński*, syn najstarszy Henryka Hr: *Łubieńskiego*, b. Vice-Prezesa Banku Polskiego i Ireny z Hrabiów Potockich. O Nabożeństwie odbyć się mającem za spokój jego duszy, późniejsze będzie doniesienie. (17,270)

— Salomea z Truszczyńskich *Bogusławska*, Żona Właściciela dóbr Zylechowa i Sędziego Pokoju Powiatu Mińskiego, w wieku lat 58, opatrzona ŚŚ SAKRAMENTAMI, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, wczoraj rozstała się z tym światem. W smutku pogrążony Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dnia 27 b. m., o godzinie 4tej po południu, do Kościoła po-Reformackiego w m. Siennicy, a dnia następnego, o godz: 10 z rana, na Nabożeństwo żałobne i obrzęd pogrzebu, na cmentarz parafjalny. (17,271.)

— Wczoraj, zakończyła życie ś. p. Józefa *Paprocka*, przeżywszy lat 13. Pozostała Matka wraz z Rodzeństwem i Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, z Kościoła parafjalnego Śgo KRZYŻA, dziś o godzinie 3ej po południu, na cmentarz Powązkowski. (17,235)

— Wczoraj, po długiej chorobie przeniosła się do wieczności, Augusta z Szultzów *Steinbach*, Wdowa po kupcu, przeżywszy lat 60. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok tejże, pojutrze o godz: 3ej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangielickim, na cmentarz tegoż wyznania. (17,236)

— Onegdaj zmarł w 24 roku życia ś. p. Władysław *Dutkiewicz*.

— Onegdaj, w kościele Śgo JÓZEFA Opieki, na Krak.-Przedm., o godz. 6ej wieczorem, JX. Jakubowski pobłogosławił związek małżeński P. Stanisława-Edwarda *Brandys*, dziedzica dóbr Brody w Galicji, z Panną Ewą Wiktorją *Skarżyńską*, córką Rajmunda i Wiktorji z Cieleckich, Dziedziców dóbr ziemskich w Gubernji Płockiej.

— Onegdaj, w Kościele parafijalnym Narodzenia N. MARJI PANNY, przy ulicy Leszno, o godzinie 6ej wieczorem, pobłogosławionym został związek małżeński, zawarty między Panem Oktawjanem *Tolkemit*, Obywatelem Ziemskim, synem Daniela i Joanny z Kaczkowskich małżonków, a Panną Karoliną *Burmejster-Radoszkowską*, córką Alexandra i Eugenji z Grossów, małżonków *Radoszkowskich*. Błogosławieństwa tego dopełnił JXiądz Bertold *Suchcicki*, Wikarjusz miejscowy.

— Wczoraj, w kościele parafialnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 7ej wieczorem, JX. Podolski, Wikarjusz miejscowy, pobłogosławił związek małżeński P. Felixa *Schwartz*, syna Rozalji i Mateusza z Sędzikowskich, Obywatelstwa tutejszych, z Panną Franciszką *Rostalską*.

— W przyszłą Sobotę, t. j. d. 30 b. m., w Resursie Obywatelskiej, odbędą się wybory na Członków do Komitetu.

— Wczorajszy dzień był pogodny; w południowej godzinie słońce świeciło, a lekki mróz sannę utrzymał. Po Nabożeństwach ruch był na mieście wielki; omnibusy przesuwały się, dzwoniły sanki wioząc

chcących użyć szlichtady, lubo sanna wiele jeszcze do życzenia pozostawia, bo jeszcze w aleach nawet brak do statecznie śniegu. Zwiedzano w rannych godzinach. Obraz Trevisaniego, w Resursie Obywatelskiej wystawiony, tem liczniej, że to był dzień ostatni tej wystawy, gdyż przeniesionem zostaje to znakomite dzieło do Kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie; dalej zwiedzano Wystawę Zachęty Sztuk pięknych, Muzeum i Aletoskoppy, (obok Kościoła Ś-tej Anny mieszczące się). Po południu zgromadzono się na koncerta orkiestrowe w Resursie Obywatelskiej i w Harmonji, inni zaś zachęceni ogłoszeniami afiszowemi zwiedzali przybyłą menażerją Heidenreicha na Nalewkach, lub gabinet tysiąca fotografji na jedwabiu i kryształach wykonanych, urządzony podobnież na Nalewkach przez Pana Veltée, dalej byli i amatorowie widowiska małp i psów, które przeniosły się z Tivoli do domu gdzie hotel Londyński (na Nalewkach). Wieczorem oba Teatra były natłoczone. Z okolic Warszawskich Kaskada licznych sprowadziła gości.

— *L* — Gdyby kto usłyszawszy po Francuzku, po Włosku, lub po Polsku, operetkę „Bursze“ (Flotte-Burschen), skomponowaną do libretta Niemieckiego, chciał o niej wydać sąd, popadłby najniewinniej w niesprawiedliwość, bo potępiłby rzecz posiadającą istotne zalety. Czemu? oto dla tego, że libretto tej opery, nie mając pretensji do żadnych zawikłań, ani ważnych sytuacji, stanowi przecież połowę wartości dzieła, bo jako komiczne, a do tego z dość dużą prozą, nie kryje się całkowicie po za muzykę; że przytem będąc czysto miejscowem i zasadzając się na satyrze i konceptach lokalnych, w żaden sposób, na inny język nie da się wytłomaczyć, tak, aby w tłómaczeniu nie straciło zbyt wiele. „Bursze“ należą do celniejszych kompozycji Souppe'go, lecz ich muzyka, imitująca uniwersyteckie piosnki Heidelbergskich studentów, rozłączona z oryginalnym textem, nie może się nam wydać tak, jak się wydaje tym, którzy mieli sposobność przysłuchać się owym piosnkom nie z teatralnych krzeseł. Tłómacz zrobił co mógł, starał się jak najlepiej naśladować oryginał, jednak wiele rzeczy musiało przejść niepostrzeżenie, jako nam nieznajomych. Dla tego to, blizko połowa „Burszów,“ po raz pierwszy przedstawionych wczoraj, nie zrobiła wrażenia. Dopiero arja „Geyer'a,“ starannie wypracowana i dobrze odśpiewana przez Pana Kozieradzkiego; scena „Janka,“ studenta, udającego Włocha, malarza, z życiem odegrana i odśpiewana przez Pannę Kwiecińską; nareszcie scena mniemanego Anglika z dżokiejem, wybornie odegrana przez Pannę Stankiewicz i Pana Szczepkowskiego, wzbudziły więcej zajęcia i wywołały szczere oklaski. Wiemy, że amatorowie muzyki, którzy słyszeli „Burszów“ w Niemczech, i dzielili wesołość jaką tam wywołuje ta operetka, dopominali się, aby Dyrekcja tutejszych Teatrów, dołączyła ją do naszego repertoaru. Stało się zadość ich życzeniu, i operetka została bardzo starannie przedstawioną; Artyści, mianowicie Panna Kwiecińska, Stankiewicz, PP: Szczepkowski, Kozieradzki, w głównych rolach, czynili co mogli, aby zapewnić jej powodzenie; nawet mniejsze role, (PP: Gobert, Grabowska, P. Szober), były bardzo dobrze odegrane; ubiory sprawiono nowe, dekoracje dano piękną; czy jednak to wszystko utrzyma na naszej scenie „Burszów,“ tak długo jak „Dziesięć cór,“ operetkę tegoż samego kompozytora, tyle razy już przedstawianą, a która się jeszcze bynajmniej nie sprzykrzyła... wątpimy.

— Teatr Rozmaitości, na przedstawieniach „Złotego Młodzieńca,“ ciągle bywa napełniony. I wczoraj wszystkie miejsca były zajęte, bawiono się wybornie, a doskonałą grę Artystów okrywano ciągłemi oklaskami.

— Wczoraj w Resursie Obywatelskiej, na koncercie orkiestry Warszawskiej PP. Lewandowskiego i Kuhne, zebrało się do tysiąca osób. Wszystkie dwanaście numerów, wybornie odegranych, Publiczność z zadowoleniem przyjmowała. Finał 4go aktu z opery „Hugonoci“, wykonany był na żądanie. Dziarski mazur Terespolski Lewandowskiego, podobnie jak poprzednim razem ogólnie się podobał. Już to przyznać należy, iż Dyrektorowie starowny zawsze program dają w swych koncertach. Utwory Rossiniego, Meyerbeera, Aubera, Mendelsohna, przeplatają pięknemi walcami Straussa, i polkami lub kadrylami.

— Wczoraj w Harmonji na Koncercie P. Sonnenfelda, zebrało się około półtorasta osób. Wszystkie numera przyjmowane były z zadowoleniem, mianowicie też: Arja Bergsalma wykonana solo na klarynecie przez P. Sobolewskiego, Scena i Arja z Nabuchodonozora solo na oboju i Traumbilder fantazja Lumbie'go.

— W onegdajszym „Tygodniku Illustrowanym“, w artykule p. t. „Jeszcze słówko o żywieniu dzieci“, autor tegoż artykułu pisze między innemi: „dla tego, że wieśniak mięsa nie jada, tylko opycha się strawą mniej pożywną, tak mało produkuje, a przy ciężkiej a koniecznej robocie bez wódki się nie obejdzie, dla tego też i dzieci jego rzadko się wychowują, a procent śmiertelności ogromny, chociaż świeże powietrze i niekrępowane ruchy do lat 16tu powinny dostatecznie wykształcić ciało“. Do słów tych można by także dodać, że śmiertelność dzieci wieśniaczych pochodzi także po części z niedozoru rodziców i niewielkiej dbałości o nie. Przejeżdżając przez wieś widzieć można dziatwę płci obojej, w jednej nieraz koszulce wybiegłą na drogę, mimo zimna panującego. Otoż łatwo to dziecku zaszkodzić może, mianowicie, jeśli jest wątłej komplexji. Twierdzenie jakoby dziecko się hartowało, wtedy tylko jest słuszne, gdy stosuje się do silnego dziecięcia, ale jeżeli do wątłego, to wyznać trzeba, że takie hartowanie sprowadza nań chorobę, a za nią śmierć. Że wieśniacy są po większej części wysocy, krępi, zdrowi, to nic nie dowodzi, bo to są ludzie z dzieci zahartowanych i silnej budowy, wątłej zaś, owych prób hartowania dziatwa wiejska niewytrzyma i mrze w młodym wieku.

— „Presse“ donosi, że towarzystwo artystów Francuzkich, pod dyrekcją Rafaela Felix, znane z niedawnych wystąpień w Warszawie, w Teatrze Karola w Wiedniu, nie robi świetnych interesów.

— Komedja jedno-aktowa „Wexel“, odegrać się mająca w liczbie innych przez amatorów na dochód ubogich, jest pióra P. Planard i poraz pierwszy na scenie Warszawskiej w przekładzie Franciszka Szymanowskiego, graną była w r. 1825 Występowali w niej już zmarli artyści: Piasecki, Mierzyńska, Te-

ressa Palczewska, Aszperger i Zdanowicz, oraz żyjąca dziś emerytka Pani Kurpińska.

— Onegdaj w Teatrze Rozmaitości po drugiem przedstawieniu komedji: „On będzie moim“, podobnie jak i po pierwszej reprezentacji wywołano autora P. Kaszewskiego, i okryto go oklaskami.

— Jutro, w sali Resursy Obywatelskiej, wykonanym zostanie (o godzinie 7½ wieczorem), koncert, pod dyrekcją P. Emanuela Kani, a którego dołączony tu program, będzie zapewne dostateczną zachętą dla prawdziwych amatorów muzyki: *Część I.* 1. Wielkie Trio utworu Kani w 4ch częściach na fortepjan, skrzypce i wiolonczellę, wykonane przez autora i PP.: Anger i Goebelt; 2. Romans Robandi (alla Stella Confidente), z towarzyszeniem wiolonczelli, odśpiewa Panna Ludwika Sobolewska; 3. *a)* Valse de salon (Nr 3), op: 26 Kani i *b)* Etude odegra na fortepjanie autor.— *Część II.* 4. Hommage á Haendel, Moschelesa, duet na dwa fortepjany, odegra Panna J. Simler i E. Kania; 5. arja z Cyrulika Rossiniego, odśpiewa Panna Sobolewska; 6. Solo na wiolonczellę Battego, wykona P. Ad: Hermann; 7. Dwie preludje na fortepjan Szopena, wykona Panna Simler; 8. *a)* Romans Balfego, z opery „Cyganka“ i *b)* Krakowiak Kani, na słowa Brodzińskiego z „Wiesława“, odśpiewa P. Filleborn; 9. Fantazja na marsz weselny i taniec Elfów ze Snu letniej nocy, Mendelsohna i Liszta, wykona na fortepjanie P. Kania.

— W „Tygodniku Illustrowanym“, obecnie zamieszczane są trzy powieści, obok innej treści artykułów: t. j., jedna tłómaczona „Złota Elżunia“; druga „Ongi“ J. I. Kraszewskiego, i trzecia „Kaprysy Panny Jadwigi“, Leona Kunickiego. Taki dobór powieści na długie obecnie wieczory, sprawia prawdziwą przyjemność czytelnikom pomienionego pisma.

— Nr 10ty „Zwiastuna Ewangelicznego“, pisma przedtem w Warszawie, obecnie w Cieszynie wydawanego, nadszedł do Warszawy (za Październik) i zawiera: O zmartwychwstaniu; Bernard Ochino (c. d.); pierwotne dzieje Kościoła chrześcijańskiego (c. d.); Spełnienie proroctw Pisma Śgo (c. d.); Śpiew w Szkole ludowej; Przegląd literacki; Wiadomości z Kościoła i o Kościele.

— „Kanarek“, Powieść dla dzieci; Xiędza Kanonika Schmidt'a; z ryciną; cena kop. 15; wyszła nakładem Karola *Arensteina*, Xięgarza, przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 400, wprost kościoła Śgo Krzyża.

— Dowiadujemy się, że P. Adam Miłaszewski, Dyrektor sceny Lwowskiej, pragnąc dokompletować personaż opery, któryby mógł wykonywać znaczniejsze dzieła, zaangażował znaną z debiutów na naszej scenie utalentowaną Artystkę, Pannę L. Sobolewską, która po zamierzonym pobycie w Wiedniu, uda się zaraz do Lwowa.

— Za kilka miesięcy, ulubieniec naszej publiczności, znakomity artysta dramatyczny Pan Aloizy Żółkowski, dobiega już emerytury, pracując na scenie 35 lat. Wszedł on do Teatru jako chórzysta w r. 1833, a dnia 27 Października 1833 r. wystąpił po raz pierwszy w roli „Anglika“ w operze „Fra-diavolo“.

— Przed kilku dniami donieśliśmy o dokopaniu się w posesji Nr 1271b, przy ulicy Pięknej, do pokładu glinki, z pozoru podobnej do marmuru, i wyraziliśmy przytem mniemanie, iż takowa zwrócićby powinna uwagę technologów. Inicjatywa nasza nie pozostała bez skutku, gdyż, o ile nam wiadomo, Pan Adam Wiślicki, Redaktor „Przeglądu Tygodniowego,“ szczególnie zamiłowany w geologji, glinę takową ma sobie dostarczoną dla czynienia doświadczeń. Podaną przez nas wiadomość jeszcze tym szczegółem uzupełnić należy, iż glina ta jest o tyle twardą, że nawet na tokarni możnaby z niej wytaczać naczynia.

— Z Pińska piszą do „Gazety Handlowej“ pod d. 8m b. m., iż zeszłego tygodnia przybył tam z Warszawy, nowo-obstalowany przez tamtejszą firmę niewielki statek „Wisła“, do holowania po rzece Prypeć.

— Lwowskie Towarzystwo Sztuk Pięknych, otwiera w początku Lutego p. r. pierwszą od swego zawiązania Wystawę.

— W spełnieniu ogłoszenia zapowiedzianego w jednem z pism codziennych, z dnia 13 b. m. i r., w artykule jednego ze współpracowników zakładu fotograficznego, Pana J. Mieczkowskiego, o zamiarze urządzenia kosztem tegoż zakładu publicznej Wystawy wyrobionych w nim produkcji fotograficznych, do współudziału której zaproszoną również została firma PP.: Klocha i Dutkiewicza, zawiadamiamy niniejszem, iż rzeczona Wystawa otwartą została dziś, w Sali Resursy Obywatelskiej, i trwać będzie przez dni ośm, codziennie od godziny 11ej do 3ej, z wejściem bezpłatnem, lub za wrzuceniem do puszki na ubogich co łaska. Ponieważ zaś Wystawa ta w znacznej części składać się będzie z portretów, przeto każda zwiedzająca ją osoba, która się fotografowała w zakładzie P. Mieczkowskiego, będzie mogła nabyć swoje własne portrety, po połowie ceny u nas praktykowanej; całkowity zaś osiągnięty ztąd dochód przeznaczony zostaje na tegoroczną gwiazdkę dla wychowańców zakładu sierot i ochron, pod opieką Warszawskiego Tow. Dobroczynności. (17,137.)

— Jutro, to jest dnia 26go b. m, odbędzie się trzeci Koncert na gitarze 10cio-letniego Wł: Rozbickiego, a na zakończenie będą zagrane walce Tyrolskie na dwie gitary, w Sali Towarzystwa Harmonji, o godzinie 7ej wieczorem. — Cena krzeseł: po kop: 50 i 30. Aby zaś liczniejsze familje raczyły z dziećmi przybyć, zatem bileta familijne będą po połowie ceny, to jest 25 i 15 kop: do krzeseł.— Afiszów nie będzie. (17,141.)

— Jutro, t. j. dnia 26go b. m., o godzinie 6tej minut 35 z rana, przypada nów xiężyca.

— Onegdaj na kopule drugiej wieży Śto-Krzyzkiego kościoła, ustawiono rusztowanie. Pokazuje się więc, że i ona także ulegnie jakiejś restauracji.

— Do gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, onegdaj wprowadzone zostały wodociągi, wielce dla tej Instytucji potrzebne, albowiem w gmachu pomienionym nie było dotąd studni, i w wodę zkąd innąd zaopatrywać się musiano.

— W Nrze 263 „Kurjera Warszawskiego“ wyczytałem wzmiankę o zbyciu jakiemuś amatorowi zakładu fotograficznego, przezemnie w pałacu Hr: Ordynata Zamojskiego prowadzonego, a ponieważ nie

miałem jeszcze zamiaru pozbywać się rzeczonego zakładu, dla tego wyprowadzam z błędu Szanownych Czytelników, objaśniając, że chociaż urządzam zakład fotograficzny w mieście Lublinie, do wspólki z Panem Xawerym Grochowskim, to jednak zakład mój w Warszawie exystujący, dalej prowadzić będę, pozostawiając w nim zastępcę uzdolnionego, i pod każdym względem odpowiadającego renomie, jaką prace moje w Warszawie zyskały.—Walerjan *Twardzicki.*

— Od osób przybyłych z za Nowego-Dworu, dowiadujemy się, że od tego miasta aż do Warszawy doskonała jest sanna.

— W Petersburgu stawianym jest obecnie przez osoby prywatne, młyn parowy olbrzymich rozmiarów.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od K. W. kop: 25, dla wdowy po mężu zmarłym na kamień, i kop: 25 dla biednej dziewczynki 8 letniej, ranami okrytej.— Od małoletniego Hipcia rs. 1, dla 86-letniego Wawrzyńca *Gołębiewskiego*, przy ulicy Tamka, w domu W. Stalewskiego.

—Pojutrze, o godzinie 9tej rano, w Kościele Powązkowskim, odprawioną będzie Wotywa, za dusze Wiktorji i Wojciecha *Osieckich*, z legatu Wiktorji z Lutyńskich *Osieckiej;* o czem Nadzór cmentarza interesowane osoby zawiadamia. (17,269.)

— Dnia 22 Września r. b., w Bystrzycy, na Szlązku Austrjackim, odbyła się 50cio-letnia pamiątka zbudowania tamże Ewangelicko-Augsburgskiego Kościoła.

— Czytamy w jednej z gazet Francuzkich, że w ciągu upłynionego miesiąca Października, przebicie tunelu Alpejskiego posunięto o 131 metrów i 85 centymetrów. Ogółem już przebito tak od strony Bardonneche, jako i Modany, 7,664 metrów i 10 centymetrów. Pozostaje więc do przebicia 4,555 metr: i 90 centymetrów. Postęp tej olbrzymiej pracy, każe się spodziewać, że w roku 1870 zostanie zupełnie ukończoną.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 22 Listopada.*— Niektóre pisma poranne donoszą, że ze względu na rozprawy, które mają toczyć się w Izbie Panów nad nowemi prawami konstytucyjnemi, rząd zamierza zamianować kilku nowych członków tej Izby. (Ind. Bel.)

Fiume, 21 Listop. — Wybory w tutejszem mieście do Sejmu Chorwackiego wypadły stanowczo na korzyść stronnictwa będącego za pojednaniem z Węgrami. (Nordd. Allg. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 21 Listopada.*— „Monitor“ donosi w swym przeglądzie tygodniowym: Podług ostatnich wiadomości z Włoch, spokojność przywrócona została w tych miastach, w których miały niedawno miejsce godne pożałowania demonstracje. Zdrowy rozsądek ludności i lojalna postawa gwardji narodowej, unicestwiły zamiary wichrzycieli. — „Patrie“ obstaje przy podanej przez się wiadomości, że Margr. de Moustier przysposabia nową notę okólnikową, w której mają być wyłuszczone dokładnie widoki Rządu Francuzkiego w przedmiocie konferencji. Pismo pomienione nadmienia, że ta druga nota okólnikowa jest ze wszech miar usprawiedliwiona, osiągniętem już porozumieniem tymczasowem. Nie możemy wprawdzie, powiada dalej „Patrie“, budować na tem porozumieniu nadziei, że konferencja zgromadzi się, lecz w każdym razie nieulega wątpliwości, że mocarstwa prowadzą pomiędzy sobą układy dyplomatyczne w kwestji konferencji. (Ind. Bel.)

NIEMCY. *Monachium, 21 Listop.*— Z wiarogodnego źródła zapewniają, że Bawarja oświadczy, iż nie wyłączy się z konferencji. (In. Bel.)

WŁOCHY. *Florencja, 21 Listop.*— Z powodu zbliżającego się otwarcia posiedzeń Parlamentu, „Opinione“ wynurza nadzieję, że Izby pamiętać będą przy swych rozprawach, iż nie powinny bardziej jeszcze utrudniać sytuację. Toż pismo zachęca Ministerstwo, ażeby wyjednało u Rządu Papiezkiego zaniechanie zamiaru usunięcia urzędników Rzymskich, skompromitowanych podczas ostatnich wypadków. — Jenerał Lamarmora wrócił tu dziś z Paryża. (In. Bel.)

Rzym, 21 Listop. — „Giornale di Roma“ donosi: Liczni Garibaldczycy ukazują się znowu w pobliżu granic; o ile się zdaje, nie mają oni broni, lecz pomimo to dokonali już kilka napadów na miejscowości położone na terytorjum Państwa Kościelnego. Banda złożona z 50 ludzi wdarła się 12go b. m. do miasteczka Cervara i uprowadziła trzech tamecznych obywateli, za których żądała 8,000 talarów Rzymskich wykupu. Inna banda atakowała 14go b. m. miejscowość Castigljone, usunęła tam herby Papiezkie i dopuściła się innych jeszcze nadużyć. Wydarzenia te dają znowu pochop do rozwinięcia się bandytyzmu.

Ostatnie Wiadomości.

Z Londynu donoszą, iż we Czwartek wieczorem, zebrał się przy pochodniach w Clerkenwell-Green, olbrzymi meeting, liczący do 20,000 ludzi, na którym postanowiono podać do Królowej petycję o ułaskawienie skazanych na śmierć Fenijanów. Nazajutrz Deputacja miała się udać do Windsoru; nie wskórała ona wszakże nic, jak widać, gdyż depesza z 23go Listopada, zawiadamia, iż dnia tego, rano, owi skazani w Manchester Fenijani, powieszonymi zostali. Na meetingu pomienionym uchwalono także, iżby w razie wykonania wyroku, odbyć processję pogrzebową po ulicach Londynu. Demonstracja podobna jest jawnym dowodem upadku poszanowania prawa, jakiem się dotychczas odznaczał lud Angielski. W obec takiego wzburzenia umysłów, bank i inne tym podobne instytucje, przedsięwzięły środki ostrożności dla zabezpieczenia się od pożaru.

„France“ z 22go b. m. twierdzi, że Rząd Papiezki przyjął w zasadzie zaproszenie na Konferencje, i że postanowienie to powzięto po długiej rozmowie, jaką Papież miał z Posłem Francuzkiem, P. Sartiges. Zdaje się być pewnem, dodaje „France“, że i Rząd Włoski nie zaniecha oznajmić swego postanowienia w tym względzie.

„Kreuz-Ztg“ utrzymuje, iż Francja zaproponowała Monachium na miejsce Konferencji.—Podług „Südd: Presse“, Bawarja w swej odpowiedzi na zaproszenie Konferencyjne, przyjmuje takowe, w przypuszczeniu, że zadaniem Konferencji jest pokój, i że Papież, oraz Włochy uczestniczyć w niej będą. (Schl:-Ztg.)

— Rozmaitości. — Pewien słabo mówiący po francuzku, znajdował się tego lata na Wystawie w Paryżu. Oglądając zgromadzone tam dziwy świata, za nadejściem pory obiadowej, wszedł do restauracji międzynarodowej, gdzie podług przyjętego porządku, każdemu wchodzącemu wręczają mały drukowany jadłospis. Nasz gość zasiadł przy stole, a spożywszy obiad, widząc że przy końcu spisu jest desser, chciał zażądać winogron, lecz na nieszczęście, nie mógł sobie przypomnieć, jak się ten owoc zowie po francuzku. Po długim namyśle, przyszedł do przekonania z samego podobieństwa wyrazów, że wino-grona zowią po francuzku *vinaigre*, co właściwie znaczy ocet. Jakoż, za zbliżeniem się garsona, rzekł: Donnez moi du vinaigre! Zdziwiony garson, do czego temu Panu może być potrzebny ocet, ponawia swe pytanie. Nasz gość powtarza: vinaigre, vinaigre! Posłuszny wezwaniu, przynosi za chwilę szklaneczkę octu. Zdziwił się nasz konsument, widząc podany sobie jakiś żółtawy płyn, zamiast spodziewanych winogron. Mniemając wszakże, że to jest sok z świeżo-wyciśniętych jagód, pociągnął spory łyk nader kwaśnego napoju. Za chwilę dopiero odzyskawszy mowę, śród tłumionego śmiechu sąsiadów, jak mógł, zdobył się na określenie garsonowi, jakie było rzeczywiste jego żądanie.

RADA
SZCZEGÓŁOWA OPIEKUŃCZA
Szpitala Ś go Jana Bożego w Warszawie.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 16 (28) Listopada r. b. w Szpitalu S go Jana Bożego w Warszawie, pod Nr 2166/7 przy ulicy Bonifraterskiej istniejącym, odbędzie się o godzinie 6 ej po południu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na wystawienie w tymże Szpitalu:

1) Łaźni parowej od rs. 930.
2) Budynku na skład bielizny, pod którym ma być lodownia urządzona, od summy rs. 767 kop. 42½; a to wedle kosztorysów i planów, przez Kommissję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonych.

Do licytacji przypuszczeni zostaną tylko majstrowie wykwalifikowani.

Warunki licytacyjne oraz kosztorysy i plany budowli stawiać się mających, każdodziennie w Kancellarji Szpitala w godzinach biurowych, wyjąwszy święta i dni galowe, mogą być przejrzane.

Warszawa 1 (13) Listopada 1867 roku.

Prezydujący Słomiński.
Nadzorca Szpitala C. Tański. (D. W.)



Ostrzegam niniejszem, aby **Wexlu** na rs: 150 in blanco, z podpisem moim w dniu 13 lub 14 b. m. i r., w Łowiczu wystawionego, nikt nie nabywał, jako w kwestji będącego.—**Gotlieb Sachs.** (17,233)

Administracja sprzedaży drzewa
w MIŁOSNIE.

Ma honor podać do wiadomości publicznej, że dla dogodności PP. Kupujących, Administracja sprzedaży drzewa z miejsca poprzedniego, zwanego „Zakręt" do samej Miłosny przeniesioną została. Przez co ta korzyść wynika dla PP. Kupujących, że tak miejsce uiszczenia należności za drzewo, jako też i wyjazd z drzewem do tegoż punktu dla kontroli, o 2 wiorsty zbliżone zostały. Drzewo jest rdzenne i suche, wyrobione zeszłej zimy, sprzedaje się po nader zniżonych cenach. (16,879)

OSOBA moralna, łagodna i pracowita, potrzebną jest **zaraz** do dozoru dwóch dziewczynek. Byłoby pożądanem gdyby mówiła po Francuzku, znała początki muzyki i pierwsze xiążkowe wiadomości. — O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," przy ulicy Wierzbowej, Nr 15. (18,260)

Dwa Dokumenta,

wystawione przez J. H. M. Malinak, na rzecz małżonków J. M. Szmajser, R. R. Wysocka, na rs: 100, a jeden z nich przypadkowym sposobem zgubiony został. Znalazca zechce takowy zwrócić pod Nr 2328, przy ulicy Pawiej, do Szmajsera, ponieważ znalazca nie może mieć z niego żadnego użytku. (17,125)

Lustro większe i Lampa stołowa,

jest do sprzedania za trzecią część wartości, to jest za rs: 25. Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego. (17,249)

Potrzebne jest zaraz Pomieszkanie,

umeblowane, składające się z 3 lub 4 Pokoi Kuchnią i Piwnicą, na miesięcy 3, przy jednej z pryncypalniejszych ulic. Wiadomość można udzielić Szwajcarowi Hotelu Niemieckim. (17,267)

Lokal nowo-wytapetowany,

składający się: z 4ch Pokoi, Kuchni Angielskiej i Piwnicy, do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku, przy ulicy Wspólnej, w domu Sztembarta, Nr 1590A, mieszkania Nr 1. (17.285)

Nagrody rs: 2.

Wczoraj w Niedzielę wychodząc z loży 2 piętra Teatru Rozmaitości, zgubiono **Kołnierz** duży, podszyty materją czarną w deseń. Kto takowy odniesie do domu Wgo Lewenberga, róg ulicy Bielańskiej i Senatorskiej, pod Nr 21 mieszkania, otrzyma powyższą nagrodę. (17,265)

Są do sprzedania

po cenie nader przystępnej: Homonta Angielskie na parę koni, dwie pojedynki z urządzeniem na parę; Palto liberyjne granatowe, Kapelusze i Czapki dla stangretów, różne potrzeby stajenne, Paka duża zamykana na 3 korce owsa. Tamże jest do odnajęcia do Śgo Jana Stajnia na 6 koni i Wozownia na 4 powozy i obszerna góra na siano. Poinformować się można od godz: 3 do 4½, przy ulicy Długiej na 1em piętrze od frontu, pod Nrem 574. (17,212)

Machina Parowa stała,

o sile 10 do 12 koni, przydatna do młyna, gorzelni, tartaku lub olearni, zupełnie nowa, 88¾ cent: ważąca, bez kotła parowego, do nabycia za rs: 900, oraz **dwie Sieczkarnie** bębenkowe ręczna i do manežu, o 4ch nożach, po 75 rs. Rysunki szczegółowe samej machiny, oraz plany konstrukcyjne do żądanego zastosowania, dodane być mogą.— Wiadomość codziennie od 8 do 2 pod Nrem 482, ulica Miodowa, wprost Kościoła, Nr mieszkania 22. (16,396)

Zawiadomienie.

Są do sprzedania Dwie Ville w Dreznie, jedna za 18,000 talarów, druga za 36,000 talarów; korzystne Dobra w Galicji, za 80,000 i 150,000 rs.—Objaśnienie bezpłatne udzieli **Ludwik Zieliński**, przy ulicy Halicka L, Nr 724, przez Kraków we Lwowie. (17,123)

Mleko prosto od krowy i Smietanka,

pozostałe od domowej potrzeby, sprzedają się z całą rzetelnością, przy ulicy Brackiej, Nr 1585, dom P: Kowalewskiego. (12,190)

Skład Pieców Kulczyckiego.

Z powodu licznych obstalunków na przyrządy piecowe mego pomysłu, uprzywilejowane listem przyznania wynalazku, służące do ogrzewania wentylacji i osuszania mieszkań z wilgoci, a zastosowane do węgla kamiennego, które powróciły mi znaczną część wyłożonych na to pierwiastkowo przezemnie kosztów, obecnie jestem w możności obniżyć ceny takowych, a mianowicie:

Za przyrząd z rodzaju wypukłych albo koszyczkowych, z ceny dotąd praktykowanej rs: 10 na rs: 8; za przyrząd zaś z rodzaju płaskich z rs: 7 na rs: 5. O czem zawiadamiając Osoby interesowane, nadmieniam, że Skład mój w dostateczną ilość Przyrządów został zaopatrzony i że sprzedaż takowych jedynie dopełnia się w domu moim, pod Nrem 935, na samym końcu ulicy Zatyłki, i nikomu takowych w komis nie poruczyłem.

(16,935) **W. Kulczycki**, Inżenier.



W dniu 22 Listopada r. b., to jest w zeszły Piątek, prowadzone dwa **Wieprze** przez Most Alexandryjski z Pragi do Warszawy, jeden z tych, maści biało-żółtawej zaginął. Ktoby więc ujął, lub wiedział o ujęciu takowego, raczy dać znać do Jatki Rzeźniczej Stanisława Barszczewskiego, Nr 11, na Wałowej ulicy, za co otrzyma stosowną nagrodę. (17,253)

Do wynajęcia od Nowego Roku.

pod Nr 2255, przy ulicy Nalewki, następujące Lokale: 1) Sklep z pomieszkaniem, 2) 7 Pokoi z Kuchnią na 2giem piętrze od frontu, z balkonem, mogą być podzielone na dwa lokale i różne mniejsze mieszkania; Sklep i 7 Pokoi mogą być i zaraz do wynajęcia, z powodu wyjazdu. Wiadomość u Właściciela pod tymże Nr, w podwórzu na dole. (16,991)

Depesze Telegraficzne.

Florencja, 25go Listopada. — „Nazione" zaprzecza pogłosce o zamierzonej pożyczce. — W Orbitello wydano dziś Władzom Włoskim 1,000 jeńców Garibaldystowskich.

Monachium, 25go Listopada. — Konferencja militarna Państw Południowych zbierze się tu dnia 2go Grudnia.

Tulon, 25go Listopada. — Flota odpływa jutro dla przywiezienia do Francji jednej dywizji armji Rzymskiej.

Rzym, 23go Listopada. — Francuzi zaczynają się koncentrować.

DONIESIENIA.

TEATR WIELKI.

Dziś: Opera *Otello*, przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony.— Jutro: *Bursze (Flotte Burschen).— Verbum nobile.— Wodotryski.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *On będzie moim.—Deszcz i pogoda.— O chlebie i wodzie.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 25 Listopada 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr.			
Pół imperjały rosyjskie rs. 5 k. 94.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 40.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	72	—	71	—
Listy zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100,	77	60	77	30
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	67	60	67	30
Listy likwidacyjne za rs. 100 . . .	56	30	56	—
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,	116	50	116	—
„ „ „ z r. 1866,	109	25	108	67
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,	77	67	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:;	70	—	68	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	52	50	52	25
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	80	50	80	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	79	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 170.
Od Listów likwidacyjnych k. 194⁴/₉.

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 22 Listop. płacono: Za korzec pszenicy od rs: 9 k: — do rs: 10 kop. 42; żyta od rs: 6 kop: 90 do rs: 7 kop: 5; owsa od rs. 2 kop: 80 do rs: 3 kop: —; gryki od rs: 4 kop: 65 do rs: 5 k: — kartofli od rs: 2 k: 25 do rs: 2 k. 40.

Okowity płacono dnia 22 Listopada za wiadro od rs: 4 k: 20 do rs: 4 k: 26; za garniec od rs: 1 k: 37 do rs: 1 k: 39.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Redaktor *S. Bogusławski.*